

Kosmiczne ujawnienie – Specjalne wydanie rocznicowe

23 lutego 2020

„Kosmiczne ujawnienie” („Cosmic Disclosure”) to seria wywiadów Davida Wilcocka z informatorem Coreyem Goodem (na ilustracji). Nie wiemy, czy przedstawione informacje są prawdziwe, gdyż nie sposób ich zweryfikować, dlatego przedstawiamy je w celach poglądowych, aby każdy czytelnik „Wolnych Mediów” mógł wyrobić sobie własną opinię. Jeśli uważasz, że to bzdury wyssane z palca – potraktuj jak opowiadanie science-fiction.

DAVID WILCOOCK: Witamy w programie, dzisiaj chcielibyśmy przedstawić odcinek specjalny, jest to przegląd odcinków „Kosmicznego ujawnienia” z całego ostatniego roku. Wiem, że na pewno wam się spodoba.

DOWÓDZTWO OPERACJI KSIĘŻYCOWYCH

DAVID WILCOOCK: Opowiedz nam, jak wygląda DOK (Dowództwo Operacji Księżycowych)?

COREY GOOD: Widać, że sporo do niego dobudowano od lat 1950. Jest wbudowane w krater i częściowo w skałę. Bardzo niewiele wystaje ponad powierzchnię, dobrze się tam wtapia. Nie miałem dostępu do większej jego części tylko do wyższych poziomów, ale widziałem plan rozmieszczenia, który schodząc głębiej w dół przypomina kształtem dzwon.

DAVID WILCOOCK: Przypomina kształtem dzwon, który nie jest widoczny na powierzchni Księżyca.

COREY GOOD: Nie jest. Patrząc na niego z góry widać tylko czubek, to tak jakbyś patrzył na wierzchołek piramidy lub czubek góry lodowej, której większa część kryje się pod powierzchnią.

DAVID WILCOOCK: Skoro w znajdującym się po drugiej stronie Księżyca DOK jest tak ogromny ruch statków, więc jak to możliwe, że utrzymane jest to przed nami w tajemnicy. Czy ludzie posiadający teleskopy nie zobaczyliby tych wszystkich statków przylatujących i odlatujących z Księżyca?

COREY GOOD: Ależ ludzie je widzą. Jest jeszcze jedna baza z drugiej strony Księżyca należąca do ludzi z Ciemnej Floty, którzy należą do Tajnego Programu Kosmicznego. Znajduje się na godzinie 10 patrząc na tarczę Księżyca.

Astronomowie amatorzy z podłączonymi do swoich teleskopów kamerami sfilmowali chmury statków wylatujących i przylatujących z tej części.

DAVID WILCOOCK: Kiedy DOK zostało zbudowane?

COREY GOOD: DOK zostało dobudowane do istniejącej już bazy Nazistów, która sięga późnych lat 1930. i 1940.

DAVID WILCOOCK: Sięga aż tak daleko?

COREY GOOD: Tak. Odkąd zaangażowała się w to produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych to zaczęli naprawdę do tego dokładać i budować jak szaleni. Zaczęli budować na poważnie w późnych latach 1950. Księżyc jest strefą ściśle zastrzeżoną, jest jak wielka Szwajcaria.

DAVID WILCOOCK: To dziwne kiedy mówisz, że Księżyc jest wielką neutralną strefą jak Szwajcaria, ponieważ znajduje się zaraz obok Ziemi. Jeżeli jest to nasz Księżyc, czy więc nie powinien być naszą własnością i czy to nie my powinniśmy sprawować nad nim kontrolę?

COREY GOOD: Nie.

DAVID WILCOOCK: To nie działa w ten sposób?

COREY GOOD: Nie. Jeśli widziałeś mapę Antarktydy podzieloną pomiędzy tymi wszystkimi nacjami...

...druga strona Księżyca jest podzielona podobnie. Wszystkie te regiony są własnością i zamieszkiwane przez różne pozaziemskie grupy.

DAVID WILCOOCK: Naprawdę?

COREY GOOD: Jest kilka złowrogo do siebie nastawionych grup, które walczyły ze sobą od wielu tysięcy lat, a których bazy są oddalone od siebie zaledwie kilka kilometrów. Od wielu tysięcy lat utrzymują tu pokój. Istnieje jakieś ważne porozumienie dyplomatyczne co do neutralności Księżyca, którego żadne z nich nie naruszy.

DAVID WILCOOCK: Jak jest w DOK? Czy są tam mieszkania, do których możesz iść kiedy już tam jesteś? Czy tylko wielkie sale konferencyjne i małe krzesła? Jak to wszystko wygląda?

COREY GOOD: Do niedawna nie byłem w strefie dla VIP-ów, przebywałem w strefie gdzie nie tyle są małe mieszkania co małe lokum, w których stały po dwa lub cztery łóżka piętrowe. Korytarze są tam bardzo wąskie, ale kiedy przechodzi się do strefy dla Vip-ów korytarze są szerokie, wyłożone pięknymi panelami z drzewa wiśniowego – bardzo ekskluzywne. Kiedy przechodzisz z jednej strefy do drugiej zmiana jest wtedy drastyczna.

DAVID WILCOOCK: Czy mogłeś przechadzać się tam samodzielnie i odnaleźć zakazaną strefę, czy wszędzie towarzyszyła ci eskorta wojskowa? Jak to wyglądało?

COREY GOOD: Masz dostęp tylko do pewnych stref. Na podłodze namalowane są różnokolorowe linie, które prowadzą każda do innej strefy.

DAVID WILCOOCK: Czyli czerwona linia doprowadzi cię do jednej strefy?

COREY GOOD: Dokładnie. Jak już mówiłem, przebywałem tylko na najwyższym piętrze, gdzie najwięcej się dzieje. Poniżej są dwa

piętra medyczne, odbywa się tam wiele zaawansowanych procedur. Nigdy nie byłem poniżej tych dwóch. Ostatnio kilka osób zostało zabranych i oprowadzonych po DOK, zobaczyli o wiele więcej ode mnie. Stacjonuje tam kilka osób, a samo miejsce przypomina bardziej stację przystankową. Ludzie tu nieustannie przylatują i odlatują z różnych miejsc w układzie słonecznym i dalej. Lecą do innych stacji, innych baz lub do przydzielonych im statków.

SUPERFEDERACJA

COREY GOOD: Superfederacja składa się z innych federacji, rad oraz różnych organizacji i grup.

DAVID WILCOOCK: Stąd określenie „super”.

COREY GOOD: Słyszałem też, że nazywają ją „Konfederacją”.

DAVID WILCOOCK: Ok.

COREY GOOD: Przypomina to wielkie ONZ składające się z różnych federacji, konfederacji i rad, które prowadzą spotkania. Jest 40 głównych grup w tym 20 innych grup, które przeważnie są obecne. Grupy te są typu ludzkiego, ich bazy znajdują się głównie po drugiej stronie Księżyca oraz na księżycach gazowych olbrzymów, w szczególności Saturna. Istnieją pewne miejsca naokoło niektórych księżyców Jowisza i Saturna gdzie nasze statki mają tam całkowity zakaz zbliżania się, te miejsca są poza dostępem – a to wszystko w naszym Układzie Słonecznym.

DAVID WILCOOCK: Mówiąc nasze statki, masz na myśli frakcję Słonecznego Strażnika?

COREY GOOD: Tajny Program Kosmiczny.

DAVID WILCOOCK: Czyli którąkolwiek frakcję.

COREY GOOD: Wszystkie frakcje Ziemskiego Tajnego Programu

Kosmicznego miały zakaz zbliżania się do pewnej odległości tych księżyców. Prowadzili 22 różne programy genetyczne.

DAVID WILCOOCK: Co to znaczy? Co to jest program genetyczny?

COREY GOOD: Programy mieszające ich genetykę i manipulujące naszą genetyką. Ciekawym było jak prezentowały się te 22 eksperymenty genetyczne, a wracając do analogii studiów wyglądało to jak 22-ie prace semestralne rywalizujące ze sobą. Każda z nich prezentowała program genetyczny na swój sposób. Konkurowali ze sobą, wcale nie pracowali w komitywie.

DAVID WILCOOCK: Mówisz o tych ludzko wyglądających obcych?

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOOCK: Łączących własne DNA z naszym, czy coś takiego?

COREY GOOD: Tak, oraz manipulujący naszym DNA. Istniał także duchowy komponent. Oni są bardzo zaangażowani w część eksperymentu. Nie tylko eksperymentują na nas, ale też są częścią tego Wielkiego Eksperymentu.

DAVID WILCOOCK: Jaki mają cel? Po co to robią? Dlaczego im zależy?

COREY GOOD: Tego nie wiem. Nie wiem czy robią to bo po prostu mogą, czy też próbują stworzyć jakąś super istotę. Myślę jednak, że po co próbowaliby mieszać razem wszystkie swoje najlepsze geny, by później manipulować nami i uciskać naszą cywilizację?

DAVID WILCOOCK: Jak myślisz jak długo trwa już ten program?

COREY GOOD: Jeśli chodzi o te 22 różne programy to każdy ma swoją długość. Ale manipulacja genetyczna sięga co najmniej 250 000 lat. Te programy wahają się od 5000 lat i dalej.

DAVID WILCOOCK: Nie sądzę aby nasz tajny Ziemski rząd czy

oficjalny rząd pozwolił na robienie takich rzeczy. Czy możemy ich powstrzymać?

COREY GOOD: Myślę, że nie. To znaczy, od niedawna jesteśmy w pozycji, która pozwoliła nam wyprosić sobie miejsce przy ich stole by móc brać udział w dyskusji.

DAVID WILCOOCK: Czy są to negatywnie nastawione pozaziemskie istoty, czy bardziej neutralne, ale nie całkiem życzliwe?

COREY GOOD: To zależy od punktu widzenia. Wszystko jest kwestią perspektywy, ciężko powiedzieć czy ta grupa jest pozytywna, a tamta negatywna, oni wszyscy uważają, że to co robią jest pozytywne.

BAZY NA KSIĘŻYCU

COREY GOOD: Prawda będzie przytłaczająca. Dowiemy się, że istnieje rozległa infrastruktura w całym naszym Układzie Słonecznym ze wszystkim poczynając od kopalni w Pasie Asteroid, na księżycach oraz planetach gdzie pozyskiwane są surowce dla kompleksów przemysłowych, które produkują technologie i wspierają przemysł w całym Układzie Słonecznym. A skończywszy na ludzkich koloniach, które pracują w tych wszystkich kompleksach przemysłowych.

DAVID WILCOOCK: O których księżycach rozmawiamy? O ilu księżycach w naszym Układzie Słonecznym, ponieważ jest ich wiele.

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOOCK: Jest ich przynajmniej ze 100.

COREY GOOD: Jest o wiele więcej niż 100.

DAVID WILCOOCK: Jak daleko to zaszło i jak rozwinęło się w czasie? Które księżyce najwcześniej zostały zdobyte lub na których wylądowaliśmy?

COREY GOOD: Wszystko to jest dyplomatycznie złożone, ponieważ wiele (księżyców) jest poza zasięgiem wszystkich, są to terytoria dyplomatyczne należące do niektórych z tych 40 czy 60 grup.

DAVID WILCOOCK: Super Federacji.

COREY GOOD: Do ludzi z Super Federacji – szczególnie naokoło Saturna.

DAVID WILCOOCK: Naprawdę? Saturn ma wiele księżyców.

COREY GOOD: Tak. Jest też wiele aktywności wokół księżyców Jowisza.

DAVID WILCOOCK: Niemcy i ludzie z MKK (Międzyplanetarnego Konglomeratu Korporacyjnego)?

COREY GOOD: Tak. Także wokół Uranu i w Pasie Asteroid.

DAVID WILCOOCK: Jacob, mój informator z Programu Kosmicznego powiedział mi, że wnętrza niektórych księżyców mają kształt dwunastościanu, są tam drzewa i obszary mieszkalne. Całe wnętrze jest puste. Możesz tam latać statkiem do pewnego stopnia. Kiedy się tam znajdziesz przypomina to trochę raj. Czy uważasz, że coś takiego może też znajdować się we wnętrzach księżyców Saturna?

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOOCK: Czy natknąłeś się na takie informacje?

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOOCK: Naprawdę?

COREY GOOD: Natknąłem się też na informacje, od których starałem się trzymać z daleka. Wszystko to jest niesamowite ale nasz Księżyc także jest sztucznym ciałem niebieskim.

DAVID WILCOOCK: Prawie wszyscy informatorzy, z którymi

rozmawiałem to mówią.

COREY GOOD: Jest w zamkniętej orbicie z Ziemią, jakby wiązka przyciągająca zatrzymała go w tej orbicie. Znalezione pole energetyczne sięgające głęboko w Ziemi, skupione na zakotwiczeniu Księżyca. Księżyc zmienia pozycję tylko wtedy, kiedy oddala się od Ziemi, chyba kilka centymetrów na ileś tam lat.

DAVID WILCOOCK: Uważasz, że nie jest to zwyczajne zachowanie dla Księżyca?

COREY GOOD: Oczywiście, że nie. Gęstość Ziemi i oddziaływanie grawitacyjne w przestrzeni kosmicznej poprzez rotacje i zaginanie czasoprzestrzeni wytwarza pole torsyjne, a to nie wystarczy by przechwycić obiekt o gęstości jaką naukowcy twierdzą, że posiada Księżyc. Rotacja Ziemi powinna oddziaływać na Księżyc i spowodować by się obracał.

DAVID WILCOOCK: Och.

COREY GOOD: Księżyc jest zakotwiczony. Nie obraca się. Jest zakotwiczony za blisko Ziemi i nie mógłby w naturalny sposób zostać tak przechwycony. Nie zgadza się żaden model naukowy, że kiedyś był częścią Ziemi i został wyrzucony. Księżyc stał się satelitą około 500 tysięcy lat temu.

BAZY NA MARSIE

COREY GOOD: Pierwszym kilku Niemieckim koloniom, którym udało dostać się na Mars znalazło się w zasięgu 20 stopni od okręgów polarnych. Jedna z nich, którą MKK szczególnie rozwijał i rozbudowywał znajdowała się w miejscu podobnym do kanionu, wbudowano ją w bok kanionu i rozbudowano pod powierzchnią Marsa – nie na powierzchni.

DAVID WILCOOCK: Powiedziałaś, że sposób w jaki drążono pod powierzchnią by powiększyć przestrzeń było za pomocą tak zwanych bomb jądrowych piątej generacji, które powodują wielką

eksplozję bez utrzymującej się radioaktywności?

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOOCK: Ta która stała się filarem, znajdowała się na północnej czy południowej półkuli?

COREY GOOD: Pierwsza główna Niemiecka baza znajdowała się na północnej półkuli. Bardzo ją rozbudowywano.

DAVID WILCOOCK: Ok.

COREY GOOD: Rozbudowywano ją by mogła pomieścić ogrom inżynierów i naukowców. Zbudowano też kompleks przemysłowy by mogli produkować potrzebne im technologie, których materiały pochodziły z surowców wydobywanych na Marsie, księżycach i w Pasie Asteroid. Surowce zamieniali w materiały użytkowe, a nawet kompozyty. Wytwarzali potrzebne im rzeczy w tych małych fabrykach.

DAVID WILCOOCK: Jaką technologię chcieli zbudować na początku? Jakie mieli pierwotne założenie?

COREY GOOD: Budowali to co było potrzebne by rozwijać się na Marsie.

DAVID WILCOOCK: Ok.

COREY GOOD: Na początku rozbudowywali tam infrastrukturę.

DAVID WILCOOCK: Czy do budowy używali materiałów pochodzących z Marsa? Wspomniałeś wcześniej, że używano toreb Kevlar. Czy później budowano coś konkretnego z miejscowych materiałów? Jaką posługiwali się techniką? Powiedziałeś, że ich przemysł budował rzeczy, których potrzebowali.

COREY GOOD: Surowce pochodziły z kopalń na Marsie, różnych księżyców oraz z Pasa Asteroid. Zabierano je do fabryk na Marsie znajdujących się z dala od kolonii i przerabiano na materiały użytkowe, czy to przez stapianie do pewnych metali,

które dodawano do farb lub wyrobów, czy też przerabiano je na materiały kompozytowe.

DAVID WILCOOCK: Kiedy powstała pierwsza stała baza na Marsie?

COREY GOOD: Wydaje mi się, że około lat 1952 do 1954, kiedy spowodowali, że Stany Zjednoczone zaczęły podpisywać porozumienia, nie mieli jeszcze wtedy stabilnego oparcia na Marsie. Zaliczyli wiele niepowodzeń. Zginęło wielu ludzi.

DAVID WILCOOCK: Niemalże jak w 18-letniej walce.

COREY GOOD: Tak, ich praca była pionierską na Marsie.

DAVID WILCOOCK: Czy odnosili więcej sukcesów w budowaniu kopalń na asteroidach i księżycach zanim ustabilizowali się na Marsie?

COREY GOOD: Odbywało się to w tym samym czasie.

DAVID WILCOOCK: Och.

COREY GOOD: Kiedy się ustabilizowali i stworzyli własne terytorium, wtedy rozpoczęli działania wydobywcze. Ich działania polegały na tym – podobnie jak geolog przeszukuje obszar podnosząc różne kamienie, robi rozpoznanie, pobiera próbki i oznacza pewne miejsca i współrzędne – przypuszczam, że rozpoznawali teren i co tam jest. Kiedy znaleźli potrzebne im rzeczy rozpoczynali działania wydobywcze. Może ci się wydawać, że znajdujesz się w obiekcie marynarki wojennej. Kwatery mieszkalne są oznaczone alfanumerycznie. Przypomina to bardzo obiekt wojskowy. Byliśmy w jednym miejscu (kolonii) gdzie mieliśmy naprawić niezbędną część sprzętu, ponieważ MKK nie był w stanie sprowadzić swojego personelu w odpowiednim czasie. Eskortowano nas, zabroniono nam kontaktu wzrokowego i rozmów z kimkolwiek. Była tam ściana, na której wieszano sztukę. Wyglądało na to, że robili to dla zdrowia psychicznego tych ludzi by ci całkowicie nie popadli w depresję i nie mieli myśli samobójczych.

DAVID WILCOOCK: Na pewno.

COREY GOOD: Ludzie wyglądali mizernie, byli bladzi i zachowywali się prawie jak drony – każdy szedł w swoją stronę.

DAVID WILCOOCK: Czy widziałeś fotografie tych niesamowitych starożytnych ruin?

COREY GOOD: Tak, ruin a także fotografie lotnicze ogromnych wulkanów.

DAVID WILCOOCK: Olympus Mons? (góra położona na Marsie – wygasły wulkan)

COREY GOOD: Olympus Mons. Tam są jaskinie lawowe dziesięciokrotnie większe od ziemskich.

Nadają się doskonale do stworzenia środowiska wewnątrz, to jest prawie gotowa baza. Jest to bardzo pożądany obszar do tworzenia baz.

Niemcy chcieli je przejąć, później grupy MKK. Przypuszczam, że grupy nowych programów kosmicznych chciały przystosować ten obszar ale był już zajęty przez inne grupy. Zażarcie go bronili.

DAVID WILCOOCK: Naprawdę? Czy wiemy o nich cokolwiek, jak wyglądają i skąd pochodzą?

COREY GOOD: Tak. Istnieje pakt pomiędzy niektórymi grupami. Jedna z grup należy do typu reptiliańskiego, a druga do typu insektoidalnego.

DAVID WILCOOCK: Tak właśnie myślałem.

COREY GOOD: Ten teren jest naprawdę pożądany.

DAVID WILCOOCK: Kiedy mówisz, że jaskinie lawowe są dziesięciokrotnie większe od tych na Ziemi, czy mówimy tu o szerokości na 5 mil (8km), 20 mil (32km) czy 50 mil (80km)?

COREY GOOD: Mówię tu o olbrzymich jaskiniach. Większych niż te, które mamy tu na Ziemi.

DAVID WILCOOCK: Przypuszczam, że mówisz o takich, o których nie wiemy, że nawet istnieją.

COREY GOOD: Dokładnie.

DAVID WILCOOCK: Mają już tam wybudowane ogromne miasta.

COREY GOOD: Ma to związek z wielkością wulkanu, grawitacją, ciśnieniem atmosferycznym Marsa – dlatego są tak wielkie.

DAVID WILCOOCK: Mogłyby mieć nawet od 160 do 320 km długości?

COREY GOOD: Musiałbym spekulować.

DAVID WILCOOCK: Ok.

COREY GOOD: Nie widziałem żadnych dokładnych danych odnośnie ich rozmiarów.

DAVID WILCOOCK: Porównując niektóre miasta na Ziemi, w których mieszkają setki tysięcy ludzi – mówisz że w tych jaskiniach lawowych mogą mieścić się miliony ludzi.

COREY GOOD: Mieszczą miliony istot.

DAVID WILCOOCK: Naprawdę?

COREY GOOD: Mieszkają w tych jaskiniach lawowych.

DAVID WILCOOCK: Co tam robią?

COREY GOOD: Prowadzą swój cykl życia.

GWIEZDNY STRAŻNIK

COREY GOOD: Zacznę od najstarszej, którą jest Słoneczny Strażnik. Jej założenie sięga przełomu lat 1970. i 1980. za Inicjatywy Obrony Strategicznej (SDI – Strategic Defense

Initiative), zaraz przed i po Reaganiu.

DAVID WILCOOCK: Jaka była początkowa odpowiedzialność Słonecznego Strażnika?

COREY GOOD: Patrolowali Układ Słoneczny w poszukiwaniu intruzów.

DAVID WILCOOCK: Byłyby to grupy nie należące do tych 40-tu z Super Federacji?

COREY GOOD: Tak. Zajmowali się także kontrolą ruchu kosmicznego i kontrolą przestrzeni powietrznej.

DAVID WILCOOCK: Czy mogły jakieś grupy pozaziemskie ingerować i dokonać inwazji z bronią i technologią przewyższającą naszą? To znaczy, w jaki sposób grupa z lat 80-tych mogła patrolować nasz Układ Słoneczny przeciw potencjalnym najeźdźcom?

COREY GOOD: Nie podołaliby sami dużej grupie najeźdźców, ale większość to były małe grupy przelatujące w jednym lub w kilku statkach. Jest wiele grup, które tylko przelatują przez nasz obszar.

DAVID WILCOOCK: Przypuszczam, że jest to jak z wojną gangów, gdzie 40+ grup obcych istot uważa że ma prawo do tego terytorium i będą bronić „swojej własności” przed inwazją wszystkimi dostępnymi im środkami.

COREY GOOD: Dokładnie.

DAVID WILCOOCK: Czyli Słoneczny Strażnik nie napotykał tu siły taktycznej. Nie byli uzbrojeni podczas patrolu Układu Słonecznego – czy nie?

COREY GOOD: Zajmowali się niewielkimi grupami kiedy musieli, ale nigdy nie byli liczącą się siłą.

DAVID WILCOOCK: Więc, wiele niechcianych wejść do naszego Układu Słonecznego to małe grupy pozaziemskie lub pojedyncze

przekradające się statki.

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOOCK: Starają się wślizgnąć?

COREY GOOD: Grupy maruderów, których strategią jest „uderz i znikaj”, biorą rzeczy i odlatują. Słoneczny Strażnik zapoczątkował Zimną Wojnę, zaczęli latać przed Międzynarodową Stacją Kosmiczną i „przypadkowo” pokazywać swoje statki.

DAVID WILCOOCK: Jeśli Słoneczny Strażnik będzie próbował doprowadzić do ujawnienia, do którego oczywiście, nie chcą doprowadzić pozostałe grupy Tajnego Programu Kosmicznego, czy nie doprowadzi to do wojny pomiędzy tymi frakcjami?

COREY GOOD: Tak.

MIĘDZYPLANETARNY KONGLOMERAT KORPORACYJNY

COREY GOOD: Największą grupą jest MKK (Międzyplanetarny Konglomerat Korporacyjny), który posiada większość infrastruktury w Układzie Słonecznym. Korporacje te obejmują prawie cały przemysł lotniczy – ogromną ilość.

DAVID WILCOOCK: Lockheed, Boeing, McDonnell, Douglas, Hughes Aircraft?

COREY GOOD: Tak, wszystkie powyżej i nie tylko korporacje amerykańskie. Wszystkie te firmy lotnicze oraz inne przedsiębiorstwa techniczne zaczęły budować tajne technologie kosmiczne. Samo wojsko i rząd nie mogło tego dokonać. Nie mieli możliwości by to wszystko zbudować. Nie posiadali infrastruktury. Niemcy bardzo pożąдали tej infrastruktury, ponieważ już tam byli (na Marsie) i chcieli ją rozwijać. Mieli wielkie plany – mieli tam już punkt zaczepienia. Chcieli się rozwijać. Kiedy przekazali informacje niektórym z firm

lotniczych, że byli w Pasie Asteroid i znaleźli całe asteroidy z cennych metali, z których zaczęli już wydobywać – przed oczami kapitalistów pojawiły się zyski. Całkowicie poparli wielki plan Niemców by wybudować ogromną infrastrukturę w kosmosie.

DAVID WILCOOCK: Jak szybko po dotarciu na Marsa i pomyślnym założeniu stabilnego obozu rozpoczęli budowę obiektów na asteroidach i innych księżycach?

COREY GOOD: Prawie natychmiast.

DAVID WILCOOCK: Naprawdę?

COREY GOOD: Tak. Niemcy od razu zaczęli wydobywać z pewnych asteroid. Było to jednym z powodów dla którego MKK chciało tam się dostać. Słyszeli, że są tam asteroidy zawierające złoto i platynę.

DAVID WILCOOCK: Cha, cha

COREY GOOD: Dyskusja, że złoto i srebro są na Ziemi rzadkie jest całkowitą manipulacją. Koncerny ukryły mnóstwo złota na samej Ziemi.

DAVID WILCOOCK: Dokładnie.

COREY GOOD: Są tony złota. Złoto, które wydobywają z Pasa Asteroid, kiedy na nie spojrzeć to wygląda identycznie w porównaniu ze złotem ziemskim. Nie ma innej struktury atomowej. Jest to złoto.

DAVID WILCOOCK: Niesamowite!

COREY GOOD: Jest mnóstwo złota w Układzie Słonecznym, wiele ton złota, platyny i srebra oraz innych elementów w Pasie Asteroid.

DAVID WILCOOCK: Czy można znaleźć asteroidy, które same w sobie są kawałkiem złota lub srebra?

COREY GOOD: Nie powiedziałbym, że są wielką grudką złota ale zawierają bardzo wiele złota.

DAVID WILCOOCK: Czy MKK lub Niemcy rozwinęli zaawansowaną technologię komputerową, szybszą niż my na Ziemi, gdzie mogli używać robotyki do tych wykopalisk?

COREY GOOD: Tak, mieli systemy komputerowe i komputery kwantowe o wiele wcześniej niż Bil Gates i IBM zaczęli składać płyty główne i układy scalone. MKK zawsze miała najbardziej zaawansowane zabawki.

CIEMNA FLOTA

DAVID WILCOOCK: Czym zasłużyła sobie Ciemna Flota na miano „Ciemnej”?

COREY GOOD: Jest wiele powodów. W „ciemnym programie” czarnych operacji nikt nie otrzymuje pełnych danych wywiadowczych, wszystkie informacje są pofragmentowane. Inne Tajne Programy Kosmiczne nie mają wielu informacji na temat zleceń i działalności Ciemnej Floty.

DAVID WILCOOCK: Naprawdę?

COREY GOOD: Ich bazy są całkowicie autonomiczne. Inne Tajne Programy Kosmiczne nie mają do nich dostępu. Ich statki wyglądają inaczej.

COREY GOOD: Mają kilka charakterystycznych typów statków kosmicznych.

DAVID WILCOOCK: Czy możesz opisać czym różnią się te statki? Jak są charakterystyczne?

COREY GOOD: Jeden z nich jest bardzo duży, klinowy w kształcie, bardzo przypomina niszczyciele z „Gwiezdnych Wojen” tylko jest trochę bardziej wygładzony.

DAVID WILCOOCK: Co z tą częścią na górze? Czy też tam jest?

COREY GOOD: Podobna.

DAVID WILCOOCK: Naprawdę?

COREY GOOD: Podobna ale nie aż tak wysoka.

COREY GOOD: Mają też bardzo duży statek w kształcie rombu.

COREY GOOD: Mają bardzo duży statek w kształcie pestki dyni.

DAVID WILCOOCK: Kiedy mówisz bardzo duży, co masz na myśli?

COREY GOOD: Ponad 600 stóp (183m) szerz.

DAVID WILCOOCK: Ok.

COREY GOOD: Ale te są mniejsze od tych klinowych statków.

DAVID WILCOOCK: Ok.

COREY GOOD: Wszystko co o nich wiemy to, to że walczą, że są siłą ofensywną. Razem z Drako wykonują działania ofensywne. Wylatują poza Układ Słoneczny, pewnie by podbić lub obronić terytorium Drako, pomagają Drako w ekspedycjach wojskowych. MKK pomógł im zbudować wiele z tych statków i broni, a grupa Drako pomogła im w zwiększeniu ich skuteczności dla celów działań ofensywnych poza Układem Słonecznym. Prawie cały czas spędzają poza Układem Słonecznym. Wiemy o jednej z ich baz, która znajduje się na Księżycu w dość dużej odległości od Dowództwa Operacji Księżycowych. Ma kształt piramidy ze ściętym wierzchołkiem.

DAVID WILCOOCK: Masz ilustrację, którą możemy pokazać.

COREY GOOD: Nie jest to moja ilustracja. (Należy do kobiety), która wielokrotnie była porywana i zabierana do tego obiektu. Zaskoczyło mnie bardzo, kiedy ludzie piszący do mnie – jeden z nich opisał ten sam obiekt na Księżycu.

DAVID WILCOOCK: Wyglądał identycznie jak ten, który widziałeś?

COREY GOOD: Wyglądał prawie identycznie, był bardzo podobny ale ten jest bardzo dobrze przedstawiony. Jest prawie niemożliwym uzyskać jakikolwiek wywiad na temat tego co tam się dzieje.

Ciemna Flota jest całkowicie ludzka. Pracują razem i odpowiadają przed Sojuszem Drako. Są ich sojusznikami, prowadzą razem ofensywne działania oraz ekspedycje poza Układem Słonecznym.

DAVID WILCOOCK: Czego chcą? Na czym polegają ich działania ofensywne? Jaki mają cel?

COREY GOOD: Zakładamy, że jest to podbój lub zabezpieczenie i utrzymywanie pewnych obszarów pod wodzą ich imperium, ale tak naprawdę to nie wiemy. Jest bardzo trudno zdobyć informacje i wywiad na temat Ciemnej Floty. Jest kilku zbiegów z Ciemnej Floty, którzy zostali wewnątrz bariery ochronnej postawionej (przez Sojusz Istot Kulistych). Większość Ciemnej Floty utknęła poza barierą. Jeśli są jakiekolwiek informacje, które udało się uzyskać od tych zbiegów, to nie podzielono się nimi ze mną.

DAVID WILCOOCK: Dlaczego ktokolwiek chciałby (z nimi) współpracować? Dlaczego człowiek chciałby współpracować z reptilianami, którzy są właściwie tymi biblijnymi demonami lub diabłami?

COREY GOOD: Jednego demon lub diabeł jest drugiego bogiem.

DAVID WILCOOCK: Pewnie. Nie wiemy więc dokładnie co oni tam robią ale powiedziałaś, że kiedy pojawiła się zewnętrzna bariera wielu z nich utknęło poza naszym Układem Słonecznym.

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOOCK: Wygląda na to, że znacząca część ich struktur dowodzenia oraz ich elity znajdowały się w naszym Układzie Słonecznym zanim wzniesiono barierę?

COREY GOOD: Tak. Dowodzenie i kontrola oraz komunikacja nadal tu były, a wiele z ich sił operacyjnych było poza Układem Słonecznym wykonując co tam wykonywali zanim wzniesiono barierę. Utknęli na zewnątrz całego Układu Słonecznego, o wiele dalej niż sięga heliosferą, poza Obłokiem Oorta. I nie mogą wrócić. Struktura ta została w pewien sposób rozmontowana w MKK i uciekła do Sojuszu.

DAVID WILCOOCK: Gdybyś zobaczył kogoś z Ciemnej Floty, jak byłby ubrany? Jak wyglądają?

COREY GOOD: Wyglądali bardzo charakterystycznie. Prawie jak z „Gwiezdných wojen” – znowu muszę tu porównać. Wyglądali bardzo srogo, bardzo arogancko, uważali się za elitę. Mieli na sobie czarne ubranie w stylu szturmowca, bardzo surowe. Zachowywali się w sposób totalitarny. Wielu ludzi, którzy przeszli do tego programu pochodziło z Niemieckich tajnych stowarzyszeń nazistowskich i tego typu programów. Ich przodkowie, oni oraz ludzie, którzy urodzili się w późniejszym czasie, czyli po utworzeniu odłamów cywilizacyjnych przystąpili do Ciemnej Floty.

DAVID WILCOOCK: Czy personel Ciemnej Floty mieszka na Ziemi? Czy latają do pracy? Czy jadą do lokalnej bazy wojskowej i przechodzą tam przez portal?

COREY GOOD: Przypuszczam, że w 100% są z poza Ziemi.

DAVID WILCOOCK: Jak to opisujesz, wygląda to bardzo militarnie. Zastanawiam się czy są tam tylko mężczyźni, czy kobiety także są w Ciemnej Flocie?

COREY GOOD: Jestem pewien, że są tam kobiety ale osobiście widziałem tylko mężczyzn.

DAVID WILCOOCK: Aha

COREY GOOD: Tak, są bardzo reżimowi, bardzo totalitarni. Energia, którą można od nich wyczuć wytrąca z równowagi. Wcale

nie wyglądają na przyjemnych ludzi.

DAVID WILCOOCK: Czy w Ciemnej Flocie są różne ludzkie rasy, które występują na Ziemi?

COREY GOOD: Tak. Nie ma tam tylko białych.

DAVID WILCOOCK: Naprawdę? Powiedziałaś, że Drako mają różnego typu reptilian, powiedziałaś też, że są tam też insektoidy. Czy mieszały się z tymi ludźmi z Ciemnej Floty, czy też Ciemna Flota jest czysto ludzką flotą, która jest wsparciem dla Sojuszu Drako?

COREY GOOD: Jest całkowicie ludzką flotą, która lata jako wsparcie razem z flotą Drako.

DAVID WILCOOCK: Nie zobaczymy na tych statkach obcych istot pozaziemskich?

COREY GOOD: Nie sądzę. Słyszałem jak ludzie mówili, że na pokładzie jest jeden lub kilku doradców, ale jest to informacja z drugiej czy z trzeciej ręki. Jest wiele niewiadomych. Na temat Ciemnej Floty informacje są porozdzielane. Jest to jeden z największych sekretów nadal pozostający poza zasięgiem Sojuszu TPK, chyba że nie podzielili się ze mną informacjami, które niedawno odkryli. Ciemna Flota ma wiele sekretów.

GLOBALNA LIGA NARODÓW GALAKTYCZNYCH

COREY GOOD: Jest też Globalna Liga Narodów Galaktycznych, w której skład wchodzi różne nacje mające zachować zasłone tajemności na temat tego co dzieje się w Kosmosie. Nacje te otrzymały program kosmiczny wraz z narracją „że są pewne zagrożenia i możliwe inwazje, więc musimy się zjednoczyć i współpracować”. Jeden z ich obiektów, który kilkakrotnie odwiedziłem przypominał mi bardzo serial telewizyjny „Gwiezdne wrota: Atlantyda”, gdzie środowisko jest bardzo wyluzowane, a ludzie chodzą ubrani w kombinezony z naszywkami z różnych

krajów świata. Oni głównie działają poza naszym Układem Słonecznym. To jest jeden z nowszych programów. Nie rozpoczęto go w latach 1950. i 1960.

DAVID WILCOOCK: Och.

COREY GOOD: Sądzę, że prawdopodobnie rozpoczął swoją działalność w latach 80-tych lub 90 -tych. Jest od niedawna.

SOJUSZ TAJNEGO PROGRAMU KOSMICZNEGO

DAVID WILCOOCK: Gdzie w tym wszystkich zaczyna się Sojusz? Omówiliśmy już Słonecznego Strażnika, powiedziałaś, że rozpoczął działalność w późnych latach 70-tych i otrzymał wiele technologii jak z „Gwiezdných Wojen”.

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOOCK: Jak to się ma dokładnie do Sojuszu?

COREY GOOD: Słoneczny Strażnik jest rdzenną grupą, która zapoczątkowała Sojusz. Teraz Sojusz tworzą odłamy różnych grup oraz uciekinierzy z różnych flot kosmicznych. Wojna była już prawie na krawędzi, kiedy ujawnił się Sojusz Istot Kulistych i nawiązał kontakt z Sojuszem Tajnego Programu Kosmicznego, który właśnie rozpoczął przyjmować uciekinierów z innych programów i przestał już istnieć jako tylko grupa Słonecznego Strażnika. Sojusz jest mieszaniną uciekinierów z różnych programów kosmicznych, których wspólnym celem jest zakończenie tyrani na Ziemi. Zakończenie tajnego rządu Ziemskiego, który kieruje Babilońskim monetarnym magicznym systemem niewolniczym, sprowadzenie na Ziemię technologii wolnej energii, sprowadzenie zaawansowanych technologii medycznych – mogących wyleczyć absolutnie wszystko, oraz oczyszczenie środowiska. Technologie te załamałyby obecny system finansowy z dnia na dzień, który stałby się niepotrzebny. Chcą ujawnienia wszystkich przestępstw przeciw ludzkości, których dopuściły się elity. Takie są ich cele.

DAVID WILCOOCK: Kiedy Sojusz Tajnego Programu Kosmicznego wyznaczył sobie te cele i zaczął za nimi podążać?

COREY GOOD: Z tego co wiem, to pomysł zrodził się w późnych latach 1990., a zaczęli działać na początku lat 2000. Próbowali spowodować „przypadkowe” ujawnienie latając w przekazie na żywo transmisji NASA, chcieli by ludzie zaczęli zadawać pytania.

SOJUSZ ZIEMSKI

DAVID WILCOOCK: Czy poza blogerami istnieje jakaś opozycja w stosunku do Kliki (Cabal)?

COREY GOOD: Oczywiście. Przez setki lat stworzyli sobie wielu wrogów co w końcu doprowadziło do tego, że wszyscy się przeciwko nim zjednoczyli. To są te wszystkie państwa, na których dopuszczali się okrucieństw przez te wszystkie lata, te wszystkie grupy które odosobnili, wszyscy w pewnym sensie się zjednoczyli. Oni wszyscy mają swoje kulturowe bóle i przypuszczam, że niektórzy mają też inne zamiary co do wymierzenia wrogowi kary, którego tu nazywamy Kliką. Inni natomiast chcieliby tylko kilku zmian. Uważają że światowy rząd i tak jest nieunikniony, a Klika chciała go przejąć w złowrogi sposób, więc dlaczego by go nie przejąć i zrobić to w prawy sposób? Pomimo, że wiele z tych grup należących do Sojuszu ma inne cele i pomysły co powinno się stać z Kliką kiedy ją pokonają, odłożyli na bok swoje różnice i zjednoczyli się dla wspólnego celu czyli odparcia Kliki. To jest klucz przez który Klika odniosła taki sukces, to są syndykaty wielu grup z różnymi celami oraz systemami wierzeń, którzy w jakiś sposób porozumieli się co do współpracy. Ten 0.01% znalazł sposób by ze sobą współpracować by przejąć kontrolę nad Ziemią mimo, że wielu z nich się nie znosi. Sojusz podąża tą samą strategią, jednoczy się z ludźmi z którymi nie współpracowałby w normalnych warunkach. Tworzą obszerny Sojusz i próbują, a właściwie są w momencie obalania i zastąpienia systemu

finansowego, który Klika ustanowiła przez ostatnie 100 lat.

DAVID WILCOOCK: Uważam, że ludzie którzy to śledzą wiedzieli, że Klika kontroluje bank centralny w każdym kraju. Przekupili lub zagrozili wszystkim liderom stojącym na czele każdego państwa. Liderzy są szantażowani, nawet ludzie którzy są rozsądni i pełni współczucia. Istnieje powszechne przekonanie, że Klika przeniknęła do każdego państwa i wszystkich aspektów społecznych. Co powiesz ludziom, którzy usłyszawszy o Sojuszu powiedzą – że w to nie wierzą?

COREY GOOD: Sojusz istnieje i prawdą jest, że Klika jest mistrzem infiltracji i rzeczywiście przeniknęła do pewnych części Sojuszu Ziemskiego. Jest to problem, ale sojusz BRICS...

DAVID WILCOOCK: Mówisz tu o Brazylii, Rosji, Indii, Chin i Południowej Afryce – BRICS.

COREY GOOD: Dokładnie, zjednoczyli się i stworzyli nowy bank światowy oraz system finansowy konkurujący z Zachodnim czy systemem bankowym należącym do Kliki.

DAVID WILCOOCK: Mówisz o Azjatyckim Banku Inwestycji Infrastrukturalnych, czyli AIIB.

COREY GOOD: Dokładnie. Z czasem, państwa jak Chiny powoli zaczęły skupować długi oraz zasoby naturalne państw należących do Kliki w momencie kiedy ich piramida finansowa zaczęła się powoli załamywać.

SOJUSZ DRAKO

COREY GOOD: Istnieje szeroki zakres różnego typu reptilian, którzy są związani z Sojuszem Drako. Związane są z nimi także istoty typu insektoidalnego oraz niektóre obce istoty typu Nordyckiego. Jest o nich trochę informacji, że są podbitą rasą, którą zmuszono do służalczości, niemniej należą także do części tej federacji.

DAVID WILCOOCK: Zaczniemy od podstaw, gdyby ktoś był na tyle niefortunny i zobaczył Drako, co by ujrzał? Jak wyglądają?

COREY GOOD: Istnieją różne typy.

DAVID WILCOOCK: Ok.

COREY GOOD: Są to istoty dwunożne. Istnieją różnego typu reptilianie, niektórzy są niżsi, mają od 130 do 150 cm i przypominają Szaraków. Reptilianie typu Drako mają od 270 do 430 cm. Jest ich cały przekrój. W ich systemie są różne kasty klasowe. Mają kastę wojowników, inżynierów, naukowców – prawie jak w ulu. Na szczycie jest królewska kasta, która wszystkim zarządza i wszystko kontroluje.

DAVID WILCOOCK: Jak wyglądają królewscy Drako? Jak są wysocy? Jakie są ich cechy szczególne? Jakie mają oczy? Jak wygląda ich skóra?

COREY GOOD: Niestety spotkałem królewskiego Drako, ja oraz podpułkownik Gonzalez stanowczo odmówilibyśmy gdyby miało się to powtórzyć. Ten był w granicach 430 cm, czyli był niewiarygodnie wysoki. Oni są niezwykle umięśnieni.

DAVID WILCOOCK: Nie mogliby stanąć w przeciętnym pomieszczeniu.

COREY GOOD: Dokładnie. Wyglądał bardzo gadzio, miał szczątkowe skrzydła i szczątkowy krótki ogon.

DAVID WILCOOCK: Co masz na myśli mówiąc szczątkowy? Co to oznacza?

COREY GOOD: Jak na przykład skrzydła, które kiedyś mogły być oparciem w lataniu, a teraz pozostał po nich tylko ślad.

DAVID WILCOOCK: Są więc małe i przysadziste?

COREY GOOD: Dokładnie. Wyglądały na szczątkowe chyba, że miał je potrójnie złożone w sposób, w który mogły się otworzyć.

Wyglądały na szczątkowe.

DAVID WILCOOCK: Kiedy widziałeś tą białą istotę, czy miała na sobie ubranie, czy była tylko naga pokryta białymi łuskami?

COREY GOOD: Nie miała na sobie ubrania.

DAVID WILCOOCK: Powiedziałaś wcześniej, że wyglądała na bardzo muskularną?

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOOCK: Jeden z moich informatorów powiedział, że ważą 1360 kg, a ich ramiona są szerokie na 150 cm. Czy to prawda?

COREY GOOD: Co do wagi to tak, na pewno blisko. Co do szerokości ramion to nie wiem, czy nie jest to za mało.

DAVID WILCOOCK: Naprawdę?

COREY GOOD: Tak, są bardzo obszerne, budzą grozę.

DAVID WILCOOCK: Czy wszyscy są biali? Czy jest tylko jeden rodzaj?

COREY GOOD: Nie. Jest jeszcze inny rodzaj, który ludzie opisali jako czerwony ale tak naprawdę jest to dziwny brązowy, który przypomina czerwony i który także posiada skrzydła. Ci są mniejsi i mniej muskularni.

DAVID WILCOOCK: Te istoty mają pionowe źrenice, prawda?

COREY GOOD: Tak.

DAVID WILCOOCK: Ich oczy są nieproporcjonalnie większe podobnie jak u Szaraków, czy raczej nie?

COREY GOOD: Nie, ich oczy są proporcjonalne do ich głowy, tak jak u gadów.

DAVID WILCOOCK: Czy te dwa otwory należą do ich nozdrzy, czy może nie jest to nos?

COREY GOOD: To zależy, o których mowa. Tak, mają nozdrza, które się zapadają i podnoszą, niektórzy z nich mają coś w rodzaju nosa, który się wyciąga...

DAVID WILCOOCK: Jak pysk?

COREY GOOD: Trochę jak mały pysk.

SOJUSZ ISTOT KULISTYCH

COREY GOOD: Nie nazywają siebie Sojuszem Istot Kulistych. Jest to określenie, które nadał im Tajny Program Kosmiczny i niektóre z tajnych rządów Ziemskich. Nazywają ich Sojuszem Istot Kulistych, ponieważ poprzez wywiad udało im się zdobyć informacje, że jest to grupa związana z tymi ogromnymi Kulami o trzech rozmiarach, Księżyca, Neptuna i Jowisza, które w tej chwili z powodów dla nich niewiadomych przebywają w naszym Układzie Słonecznym. Grupa ta nie nawiązała z nimi kontaktu. Ignorowała ich usilne prośby o skontaktowanie się z nimi. Nazwali ich tak na samym początku.

ŻYCIE PO UJAWNIENIU

DAVID WILCOOCK: Jak wyglądałoby nasze życie gdyby Sojuszowi udało się zrealizować swoje cele. Jak wyglądałoby życie na Ziemi?

COREY GOOD: Byłoby podobne do tego, które oglądamy w filmie „Star Trek”.

DAVID WILCOOCK: Czyli ludzie mogliby przemieszczać się przez portale zamiast latać samolotami?

COREY GOOD: Tak. Istnieją replikatory więc nie byłoby więcej głodu. Moglibyśmy odsolić wodę przez co pustynie mogłyby się zazielenić.

DAVID WILCOOCK: Co z plastikiem i śmieciami pływającymi w

morzach?

COREY GOOD: Materię łatwo można zmienić w coś innego. To jest kwestia wiedzy, my taką technologię posiadamy tylko nam jej nie ujawniono.

DAVID WILCOOCK: Niektórym ludziom może się nie spodobać pomysł nie posiadania już pieniędzy. Powiedzą że to socjalizm lub komunizm, i że będziemy pod jeszcze większą kontrolą, ponieważ nie będziemy mieli pieniędzy by stawić opór tym wszystkim wdrażanym przez nich rzeczom.

COREY GOOD: Tak jesteśmy zaprogramowani. To znaczy, jeżeli tak bardzo pragniesz pieniędzy to możesz użyć replikatora i zreplikować złoto lub 100 miliardów dolarów i włożyć je sobie do kieszeni, jeśli przez to się lepiej poczujesz. Taka wymiana finansowa nie będzie już potrzebna.

DAVID WILCOOCK: Sądzę, że część ludzi myślących staroświecko będzie uważała, że w momencie kiedy ludzkość otrzyma te wszystkie rzeczy, nie będzie już produktywna i wszyscy będą już tylko pić piwo i nic nie robić – a to w końcu zrujnuje ich życie.

COREY GOOD: Będzie okres przejściowy zanim ludzie się przystosują do całej tej technologii.

DAVID WILCOOCK: To tak jak z wygraną w lotka.

COREY GOOD: Tak, tylko tu wszyscy wygrywają jednocześnie i każdy otrzymuje replikator. Każdy codziennie będzie naciskał inny guzik by wypróbować inne danie. Każdy będzie chciał zwiedzić świat, a jak już będzie bezpiecznie to i cały Układ Słoneczny. Wiele przed nami się otworzy, ale najpierw musimy uporać się z naszą przeszłością.

ZAKOŃCZENIE

DAVID WILCOCK: Mam nadzieję, że równie jak ja bawiliście się dobrze. Te niesamowite informacje zebrane razem mają niezwykley przekaz. Jak bardzo nas okłamywano. Istnieje niesamowity ukryty przed nami świat i dzięki takim ludziom jak Corey, którzy wychodzą do nas i przekazują nam wiedzę i prawdę – pomagają nam wyzwolić planetę z pod tyranii, która przez tak długi czas nas uciskała. Oczekujemy kolejnego roku z jeszcze bardziej niesamowitymi odcinkami – razem z wami odbywamy odkrywczą podróż. Nazywam się David Wilcock, a to jest seria telewizji Gaia dziękuję za oglądanie.

Z Coreym Goodem rozmawiał David Wilcock

Tłumaczenie: Vortena

Źródło oryginalne: Spherebeingalliance.com

Źródło polskie: KosmiczneUjawnienie.com